

Sygn. akt I CZ 62/07

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa S. Spółki z o.o. w W.

przeciwko M. P. i J. P.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 czerwca 2007 r.,

zażalenia pozwanych na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 stycznia 2007 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 26 stycznia 2007 r. Sąd Apelacyjny odrzucił apelację pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 13 października 2005 r. z powodu nieuiszczenia w terminie należnej opłaty od apelacji. Sąd wskazał, że po uprawomocnieniu się postanowienia o zwolnieniu pozwanych od wpisu od apelacji ponad kwotę 3 212, 10 zł., pełnomocnik pozwanych otrzymał w dniu 26 lipca 2006 r. wezwanie do uiszczenia tej kwoty w terminie tygodniowym pod rygorem odrzucenia apelacji. W dniu 2 sierpnia 2006 r. wpłynęła opłata w kwocie 3212 zł., a w dniu 8 sierpnia 2006 r. pełnomocnik pozwanych złożył pismo wskazujące, że w uzupełnieniu oczywistej omyłki pozwanych wnosi brakującą część wpisu od apelacji w kwocie 0,10 zł. i załączył znaczek opłaty sądowej na kwotę 0.50 zł.

Sąd Apelacyjny, odrzucając apelację na podstawie art. 370 w zw. z art. 373 k.p.c., stwierdził, że nie została ona należycie opłacona, bowiem skarżący w ustawowym terminie nie wnieśli od niej wpisu w pełnej, należnej wysokości. Powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., III CZP 83/06 (jeszcze nie publ.).

W zażaleniu na powyższe postanowienie pełnomocnik pozwanych zarzucił naruszenie art. 16 ust.1 u.k.s.c. z 1967 r., art. 2, art. 21 oraz art. 45 ust. 1 w zw. z art. 176 ust. 1 Konstytucji RP i art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 1 Protokołu nr 1 do tej Konwencji przez zastosowanie niewspółmiernej sankcji w stosunku do strony nie będącej profesjonalnym pełnomocnikiem za niewpłacenie końcówki stanowiącej promil wpisu i pozbawienie jej z tego powodu prawa do sądu. Wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie należy stwierdzić, wbrew wywodom zażalenia, że pozwani w toku postępowania międzyinstancyjnego byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika- radcę prawnego, któremu doręczono zostało wezwanie do uiszczenia wpisu od apelacji w kwocie 3212,10 zł. w terminie tygodniowym, pod rygorem odrzucenia apelacji. Zgodnie z art. 91 k.p.c., jeżeli ustanowiono pełnomocnika procesowego, on podejmuje czynności procesowe za stronę, a zatem w rozpoznawanej sprawie, to pełnomocnik procesowy powinien dokonać czynności

procesowej uiszczenia wpisu od apelacji. Podkreślić też trzeba, że dla oceny trafności zaskarżonego postanowienia nie ma znaczenia z jakich przyczyn doszło do uiszczenia w określonym terminie tylko części wpisu od apelacji, zaś reszty po terminie. Przyczyny te mogłyby podlegać badaniu jedynie w razie złożenia wniosku o przywrócenie terminu do uiszczenia wpisu od apelacji. Dla oceny trafności zaskarżonego postanowienia niezbędna jest jedynie ocena, czy słusznie Sąd Apelacyjny stwierdził, że należny wpis od apelacji nie został uiszczony w terminie i czy prawidłowo zastosował przepisy określające sankcję uchybienia w tym zakresie.

W rozpoznawanej sprawie trafnie skarżący wskazują, że do uiszczenia wpisu od apelacji miały zastosowanie przepisy ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 13 czerwca 1967 r. (j.t: Dz.U. z 2002 r., Nr 9, poz. 88 ze zm.), a nie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. w tym przedmiocie (Dz. U Nr 167, poz. 1398 ze zm.), która weszła w życie w dniu 2 marca 2006 r. Zgodnie z art. 149 ust. 1 tej ustawy w sprawach wszczętych przed jej wejściem w życie stosuje się, do czasu zakończenia postępowania w danej instancji, dotychczasowe przepisy o kosztach sądowych. Do uiszczenia wpisu od apelacji i skutków uchybień w tym zakresie miał zatem zastosowanie art. 16 u.k.s.c. z 1967 r., którego ustęp 1 stanowił, że sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata i w tym wypadku przewodniczący wzywa wnoszącego pismo do uiszczenia opłaty w terminie tygodniowym. Zgodnie zaś z ustępem 3 - apelacja, kasacja, zażalenie, sprzeciw od wyroku zaocznego oraz zarzuty od nakazu zapłaty, od których pomimo wezwania nie została uiszczona należna opłata, podlegają odrzuceniu.

Nie ulega wątpliwości, że „należna” opłata, w rozumieniu powyższych przepisów, to opłata do uiszczenia której została wezwana strona albo jej pełnomocnik. W rozpoznawanej sprawie jest to opłata w kwocie 3212,10 zł., do uiszczenia której został wezwany pełnomocnik pozwanych. Na marginesie tylko można stwierdzić, że w świetle postanowień art. 26 u.k.s.c. z 1967 r. należna opłata w rzeczywistości była wyższa i powinna wynosić 3213 zł., skoro końcówkę opłaty zaokrągliło się w górę do pełnego złotego. Nie ma to jednak w sprawie znaczenia, skoro nie była to opłata stała, a więc zawodowy pełnomocnik nie określał jej sam i był zobowiązany do uiszczenia takiej kwoty, do jakiej został wezwany przez przewodniczącego. Dlatego

też w sprawie nie ma bezpośredniego zastosowania powołana przez Sąd Apelacyjny uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2006 r., co słusznie podnieśli skarżący.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w sytuacji, gdy pełnomocnik wezwany został do uiszczenia opłaty w kwocie 3212,10 zł., wniesiona w ustawowym terminie tygodniowym opłata w kwocie 3212 zł., była opłatą w niepełnej wysokości, a więc nie była „należną” opłatą i podlegała sankcjom przewidzianym w omawianym przepisie (porównaj między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2003 r., III CZ 94/03, z dnia 18 lutego 2005 r., V CZ 182/04 oraz z dnia 23 sierpnia 2006 r., I CNP 44/06 wszystkie nie publ.). Dla zastosowania sankcji z art. 16 ust. 3 u.k.s.c. z 1967 r., a więc także dla oceny trafności zaskarżonego postanowienia nie ma znaczenia, jak duża, czy też jak mała była niedopłata, ani w jakim pozostawała stosunku do wielkości należnej opłaty. Każda opłata w wysokości niższej niż należna, nie spełnia fiskalnego obowiązku określonego w art. 16 u.k.s.c. z 1967 r. Jakikolwiek różnicowanie w tym zakresie nie znajduje żadnych podstaw prawnych i byłoby pozbawionym kryteriów, dowolnym działaniem sądu, prowadzącym do niepewności i chaosu. W szczególności brak jakichkolwiek podstaw do określenia wysokości kwoty niedopłaty rodzącej już skutki z art. 16 ust. 3 u.k.s.c. z 1967 r. oraz takiej, która jeszcze skutków tych nie wywołuje.

Z tych wszystkich względów zażalenie należało uznać za nieuzasadnione, a odnosząc się do zarzutu pozbawienia pozwanych prawa do sądu trzeba stwierdzić, że to nie błędna wykładnia art. 16 ust. 3 u.k.s.c. z 1967 r. dokonana przez Sąd Apelacyjny czy zastosowanie niewspółmiernej sankcji pozbawiły pozwanych prawa do rozpoznania sprawy przez Sąd drugiej instancji, lecz niespełnienie, mimo wezwania doręczonego zawodowemu pełnomocnikowi, ustawowego, jasno określonego wymogu fiskalnego, zagrożonego przewidzianą w przepisie, jednoznaczną sankcją.

Biorąc to wszystko pod uwagę Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. oddalił zażalenie.